

# GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok II

Płock, Sobota 10 lutego 1934 r.

Nr. 33

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejalna 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 popoł.

## Źródło odrodzenia.

W dniu 12-go lutego przypada 12-ta rocznica koronacji panującego nad całym światem katolickim z wytych Watykanu Piusa XI.

Miliony, setki milionów wierzących, ze wszystkich krańców kuli ziemskiej kierują w dzień Święta Papieskiego wzrok i serce ku wspaniałemu watykańskiemu i temu, który z tych wzgórz rozstrzonię i mądrze prowadzi ster łodzi Piotrowej.

Skrótnemu, sędziemu starcowi na stolicy Piotrowej składają w Święto Papieskie hołd nie tylko miljonowe rzesze wiernego ludu, ale i wielcy mężowie stanu, władcy państw, prezydenci, monarchowie.

Jesteśmy świadkami, że dziś w dobie chaosu pojęć, rozpadających się uszereżowań społecznych i ekonomicznych, kryzysu twórczej myśli, świat coraz ufniej zwraca swój wzrok i słuch w stronę Watykanu. Państwa, wielkie i małe, jedno po drugim, wiążą się z Watykanem konkordatami. Głos żadnego monarchy ziemskiego nie odbija się takiem echem po świecie, jak głos Papieża.

Pius XI — to godny następca wielkich swoich poprzedników: Piusów, Leonów, Benedyktów XV. Mał odrodzenia społeczeństw przez czyn katolicki. Papież Akcji Katolickiej.

Świat wyjdzie z chaosu, jeżeli myśli i czyn katolicki ogarnie rodziny, szkoły, organizacje społeczne, wojsko, sądy i rządy, jeżeli prawa państwowe oparte będą na prawach Chrystusowych, Bożych. Tam, gdzie w sumieniach panuje Chrystus, nie będzie niesprawiedliwości, krzywd, wyzysku, nadużyć, grabieży, groźba cudzego czy publicznego, nie będzie poniewierania godności ludzkiej, łamania sumień.

Pius XI odrodzenie państw widzi jedynie w odrodzeniu ducha i czynu chrześcijańskiego. I dlatego przy każdej sposobności rzuca w świat słowa zachęty do krzewienia Akcji Katolickiej, do opasowania myśli i czynem katolickim wszystkich dziedzin życia. Nędy i bezrobocie każe tagodzić miłosierdziem chrześcijańskim, wyzysk i bezprawie musi zwalczyć sprawiedliwość, gorąco wskazuje na konieczność popierania literatury i prasy dobrej, chrześcijańskiej, katolickiej, aby przy jej pomocy zwalczyć zło, jakie w społeczeństwach sieje prasa zła, wywrotowa, demoralizująca, zerująca na najniższych instynktach ludzkich. Poleca nie omijać żadnej okazji i żadnego nowoczesnego środka, byle tylko mieć w społeczeństwie ziarna Piękną, Dobrą i Prawdę.

Głos z Watykanu budzi czyn w świecie chrześcijańskim. Idzie po woli, ale stale, odrodzenie. Poprzez świat idzie powrót do Boga.

W Święto Papieskie warto to sobie uprzytomnić i nad tem pomyśleć.

## Doumergue powitany owacyjnie w Paryżu przez olbrzymie tłumy. Paryż się uspakaja.

Jak już wczoraj donieśliśmy, nowy rząd we Francji tworzy byli prezydent Doumergue. Prezydent Lebrun, jak donosi prasa paryska, powierzając misję utworzenia nowego gabinetu p. Doumergue, nie tylko doświadczonemu mężowi stanu, ale i nieskazitelnemu pod względem moralnym człowiekowi, nie mógł uczynić lepszego wyboru.

Żaden polityk francuski od czasów Clemenceau nie cieszy się tak wielką sympatią i zaufaniem we Francji, jak Doumergue.

Po przybyciu Doumergue sytuacja w Paryżu się uspakaja. Tylko lewica, która ostatnio poniosła straszną klęskę, zapowiedziała na 12 b. m. generalny strajk demonstracyjny.



## Do Warszawy na zjazd

b. ochotników 3 bat. haubic 8 p. a. p.

Jutro 11 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd b. ochotników 3 baterji haubic 8 p. a. p. Program zjazdu obejmuje nabożeństwo w kościele garnizonowym, złożenie wieńca na płycie N. Ż., akademję, bankiet.

Referat podczas akademji n. t. „Przeszłość bojowa 3 baterji haubic 8 p. a. p.”, wygłosi p. dyr. Wróbel z Płocka.

Należy zaznaczyć, że akcja bojowa wspomnianej formacji żywo jest związana z terenem Mazowsza Płockiego.

## „Dancing-bridge” „Patronatu nad Więziami” w Płocku.

Dzisiaj w lokalu Koła Prawników w hotelu Poznańskim odbędzie się „dancin-bridge” na rzecz płockiego „Patronatu nad Więziami”. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Ze względu na doniosły i szlachetny cel „Patronatu” przypuszczając należy, że inteligencja płocka licząc na tę sympatyczną imprezę by wesoło spędzić kilka godzin, a przy zabawie zasilili fundusze Patronatu.

## Dziś bal „Sokoła”.

Dziś w szlonych Towarzystwa Wioślarskiego (hotel Angielski) odbędzie się doroczny bal reprezentacyjny „Sokoła”.

## Sprawa szkół dokształcających w Płocku.

W poniedziałek 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Rzemieślniczego (Tumska 14) posiedzenie Komisji Dokształcania Zawodowego oraz przedstawicieli poszczególnych cechów. Na porządku dziennym sprawa szkół dokształcających zawodowych w Płocku.

## Ceny targowe [w Płocku]

Na wczorajszym targu cena żyta trochę się podniosła. Za 100 kg. żyta płacono 13 — 13.50 zł., za pszenicę — 19 zł., za cwiś — 10.50 zł., jęczmień 12.50. Za jajka płacono 1.15 zł. za 15 szt. Masło i mięso bez zmian.

## Dzisiejszy „Wieczór Morski” w Płocku.

Liga Morska i Kolonjalna w Płocku urządza dziś w Teatrze Miejskim „Międzyorganizacyjny Wieczór Morski” dla uczczenia rocznicy odzyskania dostępu do morza. Program „Wieczora” oryginalny,

bogaty i urozmaicony w wykonaniu różnych organizacji społecznych z Płocka. Nic też dziwnego, że tak zorganizowany „Wieczór Morski” budzi w Płocku zrozumiałe zainteresowanie i niewątpliwie Teatr będzie przepelniony.

B. prez. Doumergue utworzył nowy rząd francuski. Poza nim weszli do rządu mars. Pétain, 5 b. premierów i szereg wibitnych osobistości z francuskiego świata politycznego.

## Przed kanonizacją błog. Jana Bosko.

Program uroczystości w Rzymie i Turynie. Pielgrzymka polska na uroczystości.

Dnia 1 kwietnia w Bazylice św. Piotra nastąpi kanonizacja błog. księdza Bosko. W dnach 2-4 kwietnia odbędą się trzy manifestacje, a mianowicie: a) generalne zebranie „rodzin salezjańskich” u stóp Ojca św., b) uroczysty obchód ku czci nowego Świętego, c) hold dla Ojca św. Piusa XI w nowej świątyni „Marii Wspomożycielki” przy „Instytucie Piusa XI”.

Od 5 do 12 kwietnia b. r. uroczystości odbywać się będą w siedzibie głównej salezjańskiej w Turynie z udziałem licznych Książąt Kościoła.

Z Polski wyruszy pod protektorem J.E.m. ks. Kardynała Prymasa Hłonda pielgrzymka Salezjańska na uroczystości kanonizacyjne i zakończenie „Roku Jubileuszowego” w dniu 25 marca b. r. z Katowic, powrót 10 kwietnia. W programie pielgrzymki zwiedzenie Wiednia, Rzymu, Neapolu, Florencji, Padwy, Turynu. W Rzymie udział w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i kanonizacyjnych. Koszta pielgrzymki wynoszą będą 580 do 750 zł., zależnie od klasy

pociągu i jakości hoteli. Cena powyższa obejmuje przejazdy kolejowe, hotele wraz z całkowitem utrzymaniem, zwiedzanie muzeów, zabytków i t. d.

Zapisy przyjmują: Inspektorat Salezjański, Warszawa, ul. ks. Siemca № 6 oraz Polskie Biuro Podróż „Francpol”, Warszawa, ul. Mazowiecka 9. KAP.

## Cały świat jednym wielkim Wieczernikiem

Odezwa do kapłanów o adorację Najśw. Sakramentu.

Prezes włoskiego komitetu kongresów eucharystycznych arcybiskup Bartolomei, zwrócił się do kapłanów całego świata z apelem do duchowego połączenia się w dniu 15 marca z Ojcem św. przed Jezusem utajonym w Najśw. Sakramencie. W ten sposób cały świat katolicki stanie się jednym wielkim Wieczernikiem, nowym po 19 wiekach, w Roku Jubileuszowym Odkupienia, objawem wiary i miłości, nowym widokiem po-

## Co się kryło za szyldem „krajoznawstwa”?

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość o udzielaniu zasiłków i pomocy przez Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze p. Tadeuszowi Wieniawie-Długoszewskiemu na jego akcję wyrotową i bezbożniczą.

Dokonana ostatnio rewizja przez władze w lokalu tego Towarzystwa ujawniła, że „Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze” na szeroką skalę uprawiało pornografię i wal-

kę z religią, wystawiając m. in. obrazy niemoralne i znieważające uczucia religijne.

Serdeczne „braterstwo” żydów z „Polskim Wołomyslińcem”, „Wołomyslińcem” z „Polskim” i „Polskim” z „Wołomyslińcem”...

## Odniesienie wielkotygodniowych procesyj w Sewilli.

Z Madrytu donoszą, że władze kościelne hiszpańskie postanowiły odnowić w roku bieżącym tradycyjne procesje Wielkotygodniowe w Sewilli, zaplanowane, jak wiadomo, od czasów rewolucji. Zgodę swą na procesje po ulicach władze kościelne udzieliły, po otrzymaniu ze strony gubernatora Sewilli zapewnień, że przedsiewzięty, środki, zapewniające spokojny przebieg tych uroczystości religijnych.

## Proces dolar. o zasadniczym znaczeniu.

Należność, płatną przed spadkiem dolara, sąd zasądził po kursie 8,90 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w zasadniczej sprawie, dotyczącej tak licznych ostatnio spraw, wynikłych na tle spadku dolara.

W wyroku swym, który w kołach sądowych i handlowych wywołał duże zainteresowanie, Sąd stanął zdecydowanie w obronie interesów wierzycieli dolarowych, nakazując zwrot należności dolarowej po kursie przed dewaluacją, a więc zł. 8,90 za dolara.

Wyrok ten zapadł w następującej sprawie:

Przed kilku laty p. B. K. zaciągnął pożyczkę na swą nieruchomości w wysokości 50 tys. efektywnych dolarów, w tem, że procenty płatne będą co kwartał z góry i bez wezwania.

Wobec tego, że procenty nie były płacone, wierzyciel, p. I. D., za pośrednictwem adwokata wystąpił do Sądu Okręgowego o zasądzenie odsetek za czas od 1-go

sierpnia 1932 r. do 1-go kwietnia 1933 r., a więc za okres, kiedy kurs dolara wynosił 8,97 zł. wedle tego kursu, domagając się zarządem zasądzenia sumy powództwa w zł.

Na rozprawie pełnomocnik wierzyciela dowodził, że roszczenie powództwa jest słuszne, skoro umowa powinna być wykonywana z dobrą wiarą, że gdyby dłużnik pocił w zdeprecjonowanej walucie, wyrządziłby wierzycielowi szkodę, sam zaś osiągnąłby nieuczciwe wzbogacenie cudzym kosztem, że wreszcie, gdyby nawet traktować dolar jako towar, a nie jako walutę, wierzyciel domagać się może zwrotu towaru w tym samym gatunku, dłużnik zaś nie może mieć premii.

Sąd Okręgowy, podziеляjąc te wywody, wydał wyrok zasądzenia należności wedle kursu 8,90 zł. i należność obliczył zarazem w złotych polskich, zasądając na rzecz wierzyciela 35 600 zł., jako równowartość 4 tys. dolarów.

## Czwarta część ludności amerykańskiej żyje ze wsparcia.

Z Waszyngtonu donoszą, że podczas obrad komisji finansowej stwierdzono na podstawie przedlo-

## Ślub córki P. Prezydenta Rz-ej z w-min. Bobkowskim.

Dn. 8 b. m. w kościele w Kościeliskach (koło Zakopanego) proboszcz tamtejszy pobłogosławił związek małżeński między p. wiceministrem komunikacji inż. Aleksandrem Bobkowskim a córką Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. Zwisłocką.

zonych statystyk, że w St. Zjednoczonych czwarta część ludności korzysta ze wsparcia instytucji dobroczynnych. Lud utrzymuje się z robót finansowanych z funduszy inwestycyjnych.

Na roboty publiczne wydaje rząd St. Zjednoczonych tygodniowo 70 milionów dolarów.

Komisja finansowa uchwaliła przyznanie kredytu dodatkowego w wysokości 400 milionów dolarów na przeprowadzenie robót publicznych oraz 500 milionów dolarów na wsparcie dla bezrobotnych.

## Nuncjusz Achilles Ratti w Polsce.

(Przed świętem Papieskim).

Dn. 19 lipca 1919 r. Nuncjusz przedstawił Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające, a 28 października odbyła się konsekracja. Uroczystość ta przybrała cechy święta narodowego. W katedrze warszawskiej św. Jana zgromadzili się najwyżsi przedstawiciele państwa z Naczelnikiem Piłsudskim, członkowie korpusu dyplomatycznego, 22 biskupów, wybitne osobistości z całego kraju oraz tłumy społeczeństwa.

Nuncjusz miał cały dzień wypełniony pracą. Odprowadził Mszę św. o godz. 7, później zaś o 7.30 z powodu długo przeciągającej się w noc pracy. Po śniadaniu przyjmował do godz. 1 ej. Między 1 a 2 godz. spożywał drugie śniadanie w towarzystwie swych współpracowników. Bardzo rzadko pozwalał sobie na krótki odpoczynek i znów przyjechał do godz. 6 ej. Z powodu audjencji J.E. Ka. Nuncjusz odkładał pisanie sprawozdań prawie zawsze na czas od 10 ej do

12 ej, przedtając je do 2 ej w nocy, gdy wysyłał kurjera do Rzymu. Własną ręką przygotowywał całe sprawozdanie, to też archiwa sekretarza stanu posiadają wielką liczbę autografów. Chętnie przyjmował zaproszenia na wszelkie uroczystości religijne, wizytował szpitale i przytulki. Interesował się i odwiedzał wszystkich potrzebujących Jego pomocy, począwszy od piwnic aż do poddaszy, mając dla każdego dobre słowo. Niezmiernie łatwy był w udzielaniu audjencji, poświęcając swój czas odwiedzającym. „Jestem pierwszym od wieku — mówił — który żyje tutaj jako wysłannik Papieża, jest więc sprawiedliwym, abym dawał wszystkim jak największą łatwość widzenia mnie i rozmawiania ze mną”.

Główne jego prace w tym czasie to: przygotowanie do konkursu: zbieranie materiałów we wszystkich diecezjach, gruntowne badanie punktów spornych i ich umiejętne rozstrzygnięcie. Zakładanie i obsadzanie wakujących biskupstw. Utworzył nowe diecezje w Mińsku, Kamieńcu Podolskim, Janowie Podlaskim i Łodzi. Bierze czynny udział w konferencjach Episkopatu Polskiego.

By tak poznać i zrozumieć wa-

runki kraju, w którym się znajdował, tak wyczuć jego potrzeby, trzeba było go naprawdę kochać. Nuncjusz dowód tej miłości dał zwłaszcza w okresie inwazji bolszewickiej. W lecie 1920 r. bolszewicy dotarli do środka kraju, tu i ówdzie przekroczyli dolną Wisłę. Urzędy, ambasady, poselstwa opuszczają Warszawę, przenosząc się do Poznania. Mgr. Ratti, wzruszony myślą o nieszczęściach, które groziły miastu, nie myślał opuszczać stanowiska swego. Telegrafuje do Papieża, prosząc o pozwolenie pozostania w Warszawie nawet w wypadku zajęcia miasta przez nieprzyjaciela. Pozwolenie otrzymał. Dziennikarz Suckert, który był w tym czasie w Warszawie, takie w „Rivista Romana” poświęca dniom sierpniowym w Polsce wspomnienie: „Kościół stolicy był pełen ludu dniami i nocą, niezliczone procesje ze śpiewami ciągnęły przez ulice. Jedną z nich szła przez Nowy Świat w stronę placu Trzech Krzyży, zrazu ze śpiewem „Boże coś Polskę”, następnie zaś w milczeniu, jakby bez celu. Nagle skreśliła w boczny ulicę i po chwili pochód zatrzymał się przed domem mieszczącym Nuncjaturę. Ludzie wpatrywali się

bez słowa w nieoświetlone okna. Na zapytanie, czego od tych okien oczekują, odpowiedziano: Nuncjusz nas nie opuszcza, zostaje z nami, chce bronić swego ludu. Nagle w jednym oknie błysnęło światło, powstał jakiś się ukazał w nim, wychylił się, błogosławiąc. Ostry niecierpliwy skargliwy w swej potęgę wzbili się ku tej postaci. Potem zaległa cisza. Nie wiem, jak długo zostaliśmy na kolanach pod tem oświetlonym oknem, ale to pewno prawie przez całą noc, w gdyśmy wracali przez wylot ulicy Karowej, która wychodzi na Włk. widać było niebo błędną w wschodzie, w stronie, gdzie była bitwa... Miałem sposobność mówić później z samym Mgr. Rattim tej właśnie nocy i udało mi się, że w głosie jego było jakieś drżenie. Bez wątpienia musiał on rozumiwać znaczenie tego okrzyku ludu: miłość, wdzięczność, oddanie dla człowieka, który dał wszystko i siebie, by temu ludowi pomóc i pocieszyć go, wyleczyć z tam wiekowej niewoli i drugiej wojny, który w godzinę ostatecznego niebezpieczeństwa nie chciał go opuścić, gotów cierpieć i umierać z nim”.

J. T.

Przed szesnastu laty — dn. 24-27 września 1918 r.

# Z pobytu w Płocku Wizytatora Apostolskiego Monsignora Achillesa Rattiego

We wtorek, dnia 24 września, nad wieczorem tłumy ogromne zebrały się nad Wisłą, na moście i wzdłuż ulicy Mostowej. Stoki gór płockich obległy rzesze wielotysięczne. Wśród morza głów ludzkich powiewały sztandary i chorągwie, zieleniły się girlandy i wieńce.

Przedstawiciel Ojca św. Benedykta XV, monsignor Achilles Ratti, wizytator apostolski, miał przybyć do Płocka z Włocławka kofurami: ziemiaństwo ziemi Kujawskiej dało mu do rozporządzenia jedną z najdzielniejszych czwórek rumaków.

J. E. Ks. Biskup Antoni Nowowiejski wyjechał na spotkanie dostojnego Gościa do Radziwiła,

które pięknie w zieleni przybrało swe domy i przyozdobiło drogę w bramę triumfalną.

U płockiego przyczółka mostowego Gościa powitał

prezydent miasta, dr. Aleksander Macieszka:

„W imieniu mieszkańców miasta Płocka, starodawnym polskim zwyczajem chlebem i solą witamy najserdeczniej Waszą Ekscelencję, jako przedstawiciela Stolicy Apostolskiej“. U bramy, pięknie przystrojonej, powitanie od duchowieństwa złożył prepozyt kapituły, ks. infułat Wincenty Petrykowski.

Po modlach w bazylice katedralnej salę recepcyjną pałacu biskupiego wypełnili po brzegi przedstawiciele różnych instytucji, kościelnych, samorządowych, społecznych, szkolnych. Rynek Kanoniczny zapelnili ogromne rzesze. Piękną

przemowę powitalną wygłosił p. mec. Stefan Baliński,

prezes Rady miejskiej: „W imieniu zebranych tu zarządów wszystkich instytucji miasta i ziemi Płockiej witam uroczystie Waszą Ekscelencję, jako przedstawiciela Ojca św. Benedykta XV i wyrażę pragnie, że ziemia Płocka w łączności z całym narodem polskim odczuwa doniosłość tego radoznego wydarzenia, iż sądzono nam już w dobie obecnej, jak w czasach naszej świetności narodowej, gościć w swych progach dostojnego Wyśłannika Jego Świątobliwości. Przez wieki całe naród polski stał wiernie przy świętym tronie Stolicy Apostolskiej... A kiedy wszystko nam zabrano, a tylko silnym przyszanowano prawo bytu i głosu, Ojciec święty z równą, jak dawniej, miłością zwracał się do narodu polskiego, dodając mu otuchy i mocy do wytrwania. Gdy zaś wytrwaliśmy, gdy ludzkość doszła do przekonania, że... Polska powstać musi do nowego życia, Ojciec święty pierwszy czynem to stwierdza i śle do nas swego dostojnego Wyśłannika, by to odrodzenie nasze utrwalił i pogłębił szczerze uczucie wiary ojców naszych“.

J. E. Ks. Wizytator Apostolski, wyraziwszy radość, że mógł przybyć do tych, którzy odznaczali

się zawsze miłością i przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej, powiedział: „Niedawno byłem w małym polskim Rzymie, w Krakowie. Kiedy wśród ciary zwiadałem pamiątki religijne i narodowe, dawne pomniki świętości Polski, ktoś, wskazując na groby królewskie, rzekł: Multa perierunt (wiele przeminęło). A na to ja ust moich wyrwała się odpowiedź: Multa renascuntur et iam renascuntur! (Wiele się odnowi i już się odradza)“.

Tego jeszcze dnia, pomimo spóźnionej pory,

J. E. Msgr. Achilles Ratti był na uroczystej akademii w Seminarium duchownym, na jutro zaś, we środę, dnia 25 września, po zwiedzeniu Muzeum diecezjalnego, uczestniczył w konferencji księży dziekanów i jako jej honorowy przewodniczący, kilkakrotnie zabierał głos.

Środa i czwartek, chociaż uroczyste, były dla Dostojnego Gościa niezmiernie pracowite. Po galowym obiedzie w Seminarium Duchownym, w którym wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa, m. in. dr. Al. Macieszka, prezydent miasta, mec. Stefan Baliński, prezes Rady miejskiej, J. Święcicki, prezes Sądu Okręgowego, Tadeusz Świecki, prezes T-wa Kred. Ziemskiego, J. E. Msgr. Achilles Ratti zwiadał kilka zakładów dobroczynnych, szpital, organizację młodzieży, zabawił wśród robotników chrześcijańskich, był w kościele parafialnym i na plebanji, wszędzie zaś spotykał się z serdecznym przyjęciem, witany i żegnany owacyjnie.

Dzień czwartkowy, 26 września, Najdost. Wizytator Apostolski rozpoczął od zwiedzania biblioteki i muzeum T-wa Nauk, oprowadzany przez prezesa T-wa d-ra Al. Macieszę i prof. Rutkich, i tu, jako niedawny Dyrektor Bibliotek Ambrożyjskiej w Medjolanie i Watykańskiej w Rzymie, ze znanstwem oglądał zbiory T-wa i

wpisał swe nazwisko do księgi zwiedzających.

Uroczyste nabożeństwo w bazylice katedralnej było wspaniałą manifestacją katolicką nie tylko mieszkańców Płocka, ale i okolic, skąd nadciągnęły kompanje i delegacje.

Mszę św. celebrował sam J. E. Msgr. Achilles Ratti,

który też, po kazaniu, wygłoszonym po polsku, a pod koniec po łacinie przez ks. kan. Adama Pęskiego,

przemówił z tronu:

„Cześć, posłuszeństwo, miłość dla Stolicy Apostolskiej, te trzy powinności oddają za postanowienia Chrystusa Pana wszystkie narody Namiestnikowi Jezusa Chrystusa na ziemi, pomagając zwłaszcza na zasługi Stolicy świętej dla religii i całej ludzkości... Wle Ojciec święty, ile ojcowie wasi i wy, tej ziemi Płockiej mieszkańcy, wycierpieliście za wiarę św. katolicką i za przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. I dlatego posłał mię do was, aby przez oczy moje oglądał was, przez usta moje rozmawiał z wami... Wdzięczną pamięć waszej względem mnie, jako przedstawiciela Ojca św., uprzejmości zawsze w sercu swoim chować będę...“

Pięknym epizodem w szeregu uroczystości, towarzyszących pobytowi J. E. Msgra Achillesa Rattiego w Płocku, których opisy pomijamy, było

zestąpienie się Dostojnego Gościa z wiekłą parafją w Imielnicy

oraz z młodzieżą, naprzód, zaraz po sumie we czwartek, z młodzieżą szkół średnich, a potem z diałwą

na Stanisławówce.

Przemówienie przedstawicieli młodzieży szkół średnich, wygłoszone po łacinie ze swobodą i młodzieńczą werwą, spotkały się z gorącym aplauzem zgromadzonych w salonie recepcyjnym biskupiego pałacu. „Młodzież polska i katolicka,

mówił J. Kwasięborski

uczeń kl. 8-ej, szczęśliwą się czuje, że w murach tego prastarego grodu, siedziby królów i książąt, może witać i podejmować Gościa, który jest przedstawicielem Ojca całego chrześcijaństwa, a zatem i naszej katolickiej Polski. Salve igitur atque iterum salve, Excellentissime Domine.“ „Serca nasze młode, — były

słowa panny Eug. Majkowskiej uczennicy kl. 8-ej, — czuwają, aby wierność Bogu, Kościołowi i Ojcu św., którą nam w spuściznie zostawili ojcowie nasi, utrwalała się w nas i do prawdziwego prowadziła szczęścia. Powiedz, szlachetny a dostojny mężu, Ojcu św., jak gorąco dlań biją nasze polskie młode serca!“

Dłuższa, niż zwykle, była odpowiedź J. E. Ks. Wizytatora Apostolskiego,

wygodzona po francusku: „Życie moje, — mówił — tak ułożyło się, że dotychczas spędziłem je w towarzystwie ksiądek. Wiercie mi, młodzi przyjaciele, iż uważam to sobie za wielkie szczęście. Jestem najgłębiej, bo z własnego doświadczenia, przekonany, że nauka, rzetelnie uprawiana, stanie się i dla was źródłem prawdziwego szczęścia. — I nie tylko dla was osobiste, nauka bowiem, oparta na prawdzie, będzie podwaliną szczęścia waszej wielkiej i ukochanej Ojczyzny. Nauka jednak sama nie wystarczy ani jednostkom, ani społeczeństwu. Ważniejszą od nauki jest prawda sumienia i szlachetność charakteru, które wykształcić można tylko na podstawie religijnej. Ślad poścanie do głębi zasad wiary katolickiej, pokochanie jej, przejęcie się nią takie, aby stała się normą całego życia waszego, jest bodaj najważniejszą częścią waszej pracy. Szczęśliwym się czuję, gdy mogę stwierdzić, że zarówno wśród grona nauczycielskiego szkół płockich, które tu się zgromadziło, jak i wśród młodzieży, wiara święta żyje i tywem biją tętnem. Powiem to Ojcu św. i wierzę, że i Ojciec święty, będzie to dał w obecnych czasach wojennych niemłą pociechą. Jeżeli wasze młode serca zwrócone są ku Ojcu św., to mogę zapewnić was, wiem to bowiem od niego samego, że i jego serce zawsze jest z wami.“

Najjutrz, dn. 27 września, J. E. Ks. Wizytator Apostolski, zwiadał szczegółowo oba zakłady seminarialne, a zegnając młodzież duchowną, zostawił jej jako darze hasło: Ubi Petrus, ibi ecclesia Płocensis (Gdzie Piotr, tam kościół płocki). Po obejrzeniu bazyliki, zwiedzeniu kaplicy królewskiej i skarbcza katedralnego, J. E. Monsignor Achilles Ratti, w towarzystwie pastora diecezji, J. E. Ks. Bisk. Ant. Nowowiejskiego, a także ks. Ad. Szela'ka sufragana elektu i członków kapituły, otoczony konną banderą z Radziwiła,

wyjechał z Płocka

do Kutna o godz. 14.



## Tyś jest Piotr!

Na świat ten idzie największa obietnica.  
Za horyzontem słyszysz mój grom.  
Tyś jest opoka. Wzniosę na tobie  
swoj kościół, wielki, strzelisty dom

Tyś jest opoka. Wiatry uderzą  
i padną, chwytając u twoich bram.  
Rybitwa jesteś wytrwałym: wierzysz,  
że się zarzucasz zamsze, nie sam!

Rybitwa jesteś wytrwałym. Korzyść  
przyniesie tobie najcichsza z fal.  
Serce, jak złotą klatkę, otworzysz:  
wyfruną słowa-golębie w dal...

Pokój mój niesiesz kwiatom na grobie  
i wiosną pełną niepaunym snom.  
Tyś jest opoka. Wzniosę na tobie  
swoj kościół, wielki, strzelisty dom!

STANISŁAW KOSTANECKI (Płock)



## Muzeum Diecezjalne w Płocku

Dla przechowania zbiorów, jakie katedra posiadała oraz znalezionych podczas przebudowy Bazyliki Katedralnej, został z inicjatywy J. E. Ks. Arcybiskupa Płockiego zbudowany w 1904 r. lamus, według opartego na motywach katedralnych projektu architekta Strylery. Lamus ten wkrótce przekształcił się na Muzeum.

Po wojnie światowej Muzeum rozrosło się do tego stopnia, że okazała się potrzeba rozszerzenia gmachu, czego dokonano w latach 1929-30 kosztem 150.000 zł. razem z umeblowaniem. Dach o motywach katedralnych został według projektu architekta z Warszawy, p. Fr. Morawskiego, zamieniony na attykę o dachu płaskim o żelaznej konstrukcji. Cały gmach został rozszerzony i wewnątrz przebudowany.

Kustoszem, którego staraniem i trudem pierwsze zbiory zostały zebrane, był ks. prał. Kowalewski do roku 1926, od tego czasu — ks. kan. Al. Dmochowski.

Pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju Muzeum jest systematyczna inwentaryzacja zabytków, rozpoczęta w 1926 r. na skutek rozporządzenia Arcybiskupa Diecezji. W myśl rozporządzenia Ojca św. Piusa XI. Jest to olbrzymia praca, którą prowadzi obecny kustosz Muzeum. Obejmuje dotąd inwentaryzacja 118 parafii i 140 kościołów i kaplic. Materiał na ukwót składa się z 5000 szt. fotografii i przeszło 1000 arkuszy pisma.

W płockim Muzeum Diecezjalnym znajduje się

### najbogatszy w Polsce zbiór muzealny pasów słuchich

(przeszło 100), ponadto w dziale tym znajdują się inne wartościowe tkaniny, jak ornaty oraz pochodzący z Pultuska gobelin roboty holenderskiej z XVII wieku, przedstawiający męczeństwo św. Sebastjana, a odręstaurywany z wiekiem znawstwem przez p. Bulhakównę, restauratorke tkanin i gobelinów państwowych zbiorów na Zamku warszawskim.

W bogatym dziale obrazów znajduje się m. in. galeria obra-

zów po ks. Mrozowski. W galerii tej do najcenniejszych należy „Handlarz zwierzęcy” van Utrechta i Cornelisa de Vos, „Magnaci hiszpańscy” z 1623 r. Seghersa (szkoła flamandzka), Madonna Carracciiego (szkoła włoska), „Patiec renesansowy” Canalettiiego i inne. Z innych obrazów na uwagę zasługuje „Ekstaza św. Franciszka”, prawdopodobnie szkoły hiszpańskiej, św. Piotr z końca XVII w., pochodzący z katedry płockiej, św. Wojciech — W. Gersona, „Koncert Jankiela” — Moniuszki, portret marszałka Saint-Cyr z okresu napoleońskiego i wiele innych, razem w liczbie przeszło 130 sztuk.

### W dziale rzeźb

do najcenniejszych należy „Pieta”, rzeźba w drzewie, gotyk z XIV w., „Złożenie do grobu”, XVI wiek, rzeźba w drzewie wykonana prawdopodobnie w pracowni Wita Stwosza i inne. Z rzeźb ludowych na uwagę zasługuje „Św. Anna Samotrzecla” z XV wieku, „Chrystus frasobliwy” z XVIII w. i inne.

Wśród starych iluminowanych rękopisów znajduje się m. in. ewangelja z połowy XII wieku, „Protokół św. Brygidy” z 1400 r., posiadające b. artystyczną oprawę skórkową, mszał Erazma Ciołka z XIII w., graduał z XVI w. i inne.

Bardzo okazałe przedstawiają się ciekawe

### zbiory archeologiczne

i pamiątki historyczne Franciszka Tarczyńskiego (847 pozycy). Obejmują one zabytki z czasów przedhistorycznych w Polsce, zabytki polskiej kultury z różnych czasów oraz 150 medali od 1527 r.

### Wśród zabytków

kościelnych i świeckich znajduje się m. in. kropielnica z 1747 r., kielich japoński z pateną, naczynia kościelne, uzbrojenia wojenne od XIII wieku do wojny polsko-bolszewickiej i t. d.

Duchowieństwo, doceniając znaczenie Muzeum Diecezjalnego — nieraz samorządnie oddaje tam

## Na szkoły polskie na obczyźnie.

Blisko 5 milionów Polaków, czyli czwarta część narodu polskiego, znajduje się poza dzisiejszymi granicami Rzplitej. Przebywa w zwartych skupieniach na ziemiach, sąsiadujących z państwem polskim, lub rozsiada jest po całym świecie, zdala od wolnej Ojczyzny naszej.

Tam też, na obczyźnie, żyją setki tysięcy dzieci polskich — na obcej zrodzonych już ziemi — pozabawionych polskiej szkoły, nie mających możliwości pielęgnowania

różne przedmioty, przedstawiające wartość muzealną.

W ostatnich czasach złożyli dla Muzeum znacznie większe ofiary m. in. sp. ks. prał. Lasocki, który zapisał testamentem zabytkowe meble, obrazy rzeźby i t. d. w liczbie około 50 szt.; ks. prał. Kulikowski z Sierocka około 400 okazów zebranych w czasie wojny światowej; ks. Waszul z Lubieła — kilka pasów staropolskich, monety i wykopalska; ks. kan. Serafin; ks. kan. Olszewicz i ks. Sadowski (kilkanasie posągów w drzewie); ks. kan. Mocarski i ks. Pietrak; ks. Duszczyk z Dobrzykowa, ks. kan. Gogolewski i wielu innych księży i osób świeckich.

Ze względu na swe ciekawe i wartościowe zbiory, Muzeum Diecezjalne jest bardzo licznie zwiedzane, zwłaszcza przez przyjeżdżających i wycieczki.

Wszystkich zwiedzających było w roku ubiegłym około 6 tysięcy osób, z czego na pojedyncze osoby od 1 do 10 przypada 1210, na wycieczki — 4.390 osób.

Wycieczki przyjeżdżały z różnych stron Polski, największa jednak ilość z Warszawy i powiatów sąsiednich. W roku ubiegłym zwiedzało Muzeum 11 szkół powszechnych z Warszawy (425 osób) oraz liczne inne wycieczki (394 osoby). Ponadto przybywały wycieczki ze Lwowa (15 os.), z Wilna (11 dzieci szkol.), z Pomorza, Górnego Śląska, z Łodzi (110 dzieci szkol.), z Włocławka, nie licząc wycieczek Chrześć. Zw. Zawod., Stowarzyszeń M. P. Męsk. i Żeńsk. diecezji płockiej.

swej mowy i wiary, nie świadomi własnych dziejów, sławy i potęgi. Dzieciom tym grozi niebezpieczeństwo wynarodowienia.

Polacy na obczyźnie — ten lud pracujący — obecnie ciężko zmagać się muszą o utrzymanie swego bytu, swej egzystencji, a bez robocizny i nędza bardzo dotkliwie odbiły się na położeniu rodaków naszych zagranicą, co niestety s niejednym wypadku zachwiało też podstawami, istniejących już tam szkół polskich.

Szkola polska zagranicą, los setek tysięcy dzieci polskich na obczyźnie, to sprawa obchodząca cały naród. W chwili więc, gdy rodacy nasi starają się o utrzymanie łączności z Macierzą, gdy ciężko walczą o wychowanie swych dzieci w polskim duchu narodowym, musimy im pomóc i współdziałać z nimi w tej pracy i walce. Musimy zebrać fundusze, które zapewnią możliwość kształcenia dzieci polskich zagranicą w naszych polskich szkołach.

Niechaj więc w okresie zbiorów na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, każdy z nas złoży choćby najdrobniejszą ofiarę odpowiedzialną do swych sił i możliwości, abyśmy czynem stwierdzili mogli przed całym światem naszą zdecydowaną wolę, iż nie dopuścimy do wynaradawiania dzieci naszych w obcych nam duchem i językiem szkołach.

Zwracając się do Was z tym gorącym i serdecznym apelem, mamy niepionną nadzieję, że nie będzie nikogo, kto od tego naku patrjotycznego zechciałby się uchylić.

(—) † August Kardynał Hlond Prymas Polski.

TABLETKI  
**VICHY**  
GASECKIEGO



do przyrządzenia  
w domu wody mineralnej sztucznej  
Znajduje w aptekach  
i składach.

Ks. Dr. T. Dublewski.

## PAPIEŻ.

Z wysoka, z wiekultych źródeł — odwieczne Logos — Słowo, które się ciałem stało, przyniosło prawdy i prawa, jakie wyznawać i jakim rządzić się ma Królestwo Chrystusowe na ziemi aż do skończenia świata.

A kiedy z ziemi wracał Chrystus tam, skąd przyszedł — w niewidzialne dziedzińce Misterjum, w Królestwie Swem na ziemi zostawił apostołów dwunastu, a wśród nich — wodza i zastępcę swego widzialnego na ziemi, Piotra — Papieża.

Chrystus pozostaje centrum Kościoła i źródłem tej energii nadprzyrodzonej, jaka na ziemię przez sakramenta spływa. Jest On Panem i Odkupicielem i Sędzią wszystkich ludzi — żywych i umarłych. Ale w imieniu Chrystusa i powagą Chrystusa — rządzi, naucza, działa w Kościele Papież. Kościoła żywego, do tajemniczych Kresów wieczności

zmierzającego, jest On — Wodzem, i praw obywateli — stróżem, obrońcą i tłumaczem, jest On nauczycielem, prawodawcą i sędzią najwyższym w Kościele.

Takim był Piotr, gdy wieków dziewiętnasie temu nauczał w Jeruzalem, gdy wzgórze Samaryjskie przebiegał, gdy o kiju Apostolskim do Antiochji podążał, gdy w Rzymie Kościół zakładał, gdy pisał listy do chrześcijan rozproszonych w Poncie, Galicji, Kapadocji, Bitynii — nawołując ich, aby życiem swem opowiadali cnoty Pasterza i Biskupa dużej ich — Chrystusa, który ich wezwał z ciemności ku swej przedziwnej światłości, a nie złotem ani srebrem, ale krwią własną niepokalaną ich odkupił. (I list Piotra, 1-2).

Takim Papieżem, — nie z woli królów, ani parlamentów, nie z woli demokracji ani plutokracji, — ale z woli Chrystusa jest Pius XI, zastępca Chrystusa, następca Piotra. Nauczyciel, prawodawca, sędzia, wódz.

Na olbrzymie polacie narodów

pogańskich wskazuje Papież, jako na tereny, które się świętymi pokryć winny, aby się duże tam stały świątyniami Boga.

Poganizmowi w krajach chrześcijańskich przypomina, iż porządek ekonomiczny i społeczny, często antyewangeliczny, poddany być winien porządkowi moralnemu. Organizować się każe, aby reformy przeprowadzać według zasad ewangelicznych, według ducha Chrystusowego, surowo osądza zbrodnicze przekroczenia przykazania: nie zabijaj, i nowoczesne rzeznie niewinnych, wobec których maleje i błędnie owa Herodowa w Betlejem. Matronkom chrześcijańskim przypomina ich obowiązki.

Drogi wytyka, po których wychowanie młodzieży toczyć się winno i ideały wskazuje — na miarę których mają rość dusze pokoleń.

I ku rozbitkom duchowym, poza jednością z Kościołem będącym, wzrok Papieża błętnie, pragnie ich do powrotu zachęcić.

A ofiarom kryzysu material-

nego sam w miarę możliwości różnorodnie pomaga i pomagać każe, nawołując do praktykowania jak najszerzego miłosierdzia chrześcijańskiego.

Papież nie tylko poucza, rozkazuje, wskazówek udziela i różnorodnej pomocy, — Papież się modli i do modlitwy przede wszystkim zwraca.

Stąd też — to nawoływanie do rekolekcji zamkniętych, do życia głębokiego, wewnętrznego, które jest nieodzownym warunkiem naprawy na jakimkolwiek odcinku życia.

Gdy się w dni wielkich uroczystości w Rzymie ogląda Papieża, jak wstąpiwszy na „Sedia Gestatoria” wkracza uroczysto do bazyliki św. Piotra, gdy się patrzy na Głowę Kościoła w tarczy o potrojnej koronie na głowie, jak kreśli błogą krzyż, błogosławiąc wielotysięcznym rzeszom, wołającym z entuzjazmem: ewia! — Papież — niech żyje Papież! — odbiera się wstając,



# Jakie roboty są przewidziane w Płocku na budowlany rok bieżący.

Stan bezrobocia w Polsce w tej chwili jest zatrważający. Olbrzymią ilość bezrobotnych na 1 stycznia w ciągu ostatnich 10 lat wykazują następujące cyfry:

1916 — 190.100; 1931 — 312.500;  
1927 — 165.300; 1932 — 320.200;  
1928 — 128.400; 1933 — 270.000;  
1929 — 185.300; 1934 — 399.200;  
Trzeba otwarcie przyznać, że tak ciężkiego położenia nie było

jeszcze nigdy u nas po wielkiej wojnie. Dlatego też każdy jest ciekawy, jakie są widoki zatrudnienia bezrobotnych na najbliższe lato, bo do wiosny i ciepła niewiele na lepsze może się zmienić. Nas tu w Płocku najwięcej interesują widoki na naszym własnym terenie. Po zebraniu wiadomości najzupełniej pewnych, możemy podać, że na tle ogólnie ciężkiego położenia widoki Płocka są znacznie lepsze aniżeli w innych dzielnicach i robot różnych będzie więcej, niż innemi laty.

Najpierw, chociaż nawiasowo, należy wspomnieć, że niezwłocznie po ruszeniu lodów pewne jest duże ożywienie w żegludze rzecznej, która zatrudni poważną ilość pracowników. O wiele więcej, jak zwykle, bo wielkie ilości towarów szukają najtańszego przewozu i ten znajdują na Wiśle. Ponieważ oddawać jest tak, że największą ilość „wodniaków” całej żegludze rzecznej na dorzeczu Wisły daje Dobrzyń, Płock, Radziwił, Murzynowo, Duninów i Karolewo, więc i tego roku, na wzmocnionym przez kryzys ruchu wiślanym zarobek powinni przedewszystkiem nasi Mazurzy płoccy.

Pozatem z nadzwyczajnych budżetów „Funduszu Pracy” na terenie płockim przewidywane są następujące prace:

## Najpierw budowa portu w Radziwił.

Tu jest sytuacja taka, że do Wielkiejnocy będzie tam przy pracy bez przerwy około 130 robot.

ników, t. j. tylu, ilu jest w tej chwili. Po Wielkiejnocy zaś roboty pójdą w szerszym zakresie, gdyż część portu ma być koniecznie uruchomiona na czerwca b. r., a roboty jest jeszcze dużo i pracowników będzie potrzeba wielu. Kredyty na te roboty są już zapewnione w ilości 260.000 zł.

## Do portu trzeba też doprowadzić linie kolejową ze stacji Płock-Radziwił,

porobić rozjazdy, sygnali, bocznice i t. d. Przy tej pracy przez kilka miesięcy również mieć będzie pracę pewną ilość ludzi.

## Uruchomienie części portu płockiego w czerwcu

da stałą pracę pewnej ilości osób. Ilu robotników zatrudni port, tego jeszcze powiedzieć nie można, zależać to będzie od ilości ładunków, jakie przez port przejdą. W celu zdobycia jaknajwiększej ilości tych ładunków, czynione są przez samorząd miejski i terytorjalny w Płocku oraz Tow. Techniczne i szereg różnych osób wspólnie usiłue zabiegi w Łodzi w celu skierowania na Płock od morza i do morza Wisłą przewozu bawełny, wełny, tłuszczów przemysłowych i t. d. dla przemysłu łódzkiego. W tej sprawie odbywają się dalej narady i opracowywane są odpowiednie memorjały, raz już wyjechała delegacja do Łodzi, a wkrótce wyjedzie poraz drugi w celu pertraktacji z Magistratem m. Łodzi, władzami, przemysłem i jego organizacjami. Jest pewność, że zamiary się udać.

## port płocki Łódź zatrudni.

Przy badaniach terenu pod nowy most i jego filary oraz wykopy, też będzie trochę pracy, bo na ten cel będzie wydane około 30.000 złotych.

## Regulacja Sierpicy, obwałowywanie dalej Wisły, remont i budowa nowych dróg

w tym roku pochłonie około 90 tysięcy złotych na samą robociznę, które przejdą do rąk pracowników.

## Poważnie przedstawia się program robót na Wiśle.

Głównie koło Wyszogrodu. Na ten cel przeznaczono do dyspozycji „Zarządu Wodnego” w Płocku na rozbudowę 300.000 zł. oraz materiały w naturze (faszyna, drzewo, kamień i t. d.), wartości około 150.000 zł.

## Na doprowadzenie

## linii kolejowej z Sierpca, od Gozdowa do Płocka

jest wyasygnowane już 300.000 złotych. Kontrakty są podpisane. Prace rozpoczną się zaraz z wiosną. Jesienią pociągi już mają dochodzić do Płocka.

Stacja przewidziana jest około nowej reżeni.

Roboty budowlane w Płocku Słmy na nie nie przedstawiają się różowo. Prawdopodobnie jednak są w zakresie około 200.000 zł.

Razem przeto przewiduje się robót na sumę

około 1.100.000 złotych.

Z tego na samą robociznę winno wyjść trzy czwarte miliona. Widoki są więc nie ostatnie.

Pał.

## Program święta Papieskiego w Płocku

### Uroczysta Akademia Papieska w Teatrze Miejskim. Nabożeństwo w Bazylice Katedralnej

Dla uczczenia 12-iej rocznicy Koronacji Piusa XI odbędzie się jutro w Płocku uroczysta Akademia Papieska w Teatrze Miejskim.

Na program Akademii złożą się:

1. Hymn na cześć Papieża — ks. prof. Starościckiego (chór).

2. Słowo wstępne — wypowiedź p. Eug. Płoski, prezes Instytutu Akcji Katolickiej.

3. Odczyt „Idee przewodnie pontyfikatu Papieża Piusa XI” — wygłosi p. Oskar Halecki, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

4. Fr. Schubert — „Forellen-Quintett” — kwintet na skrzypce, altówkę, wiolonczelę, kontrabas i fortepian, w wykonaniu artystów muzyków z Warszawy z udziałem 58 miejscowych.

5. a) Gallus — „Dziś Pański Dzień” — motet na 2 chóry. b) ks. prof. Starościcki — „Święty Pan Bóg Zastępów” — motet i fuga na chór 10 cło głosowy. Chóry: Seminarjum Duchownego, Szkoły Organistowskiej „Hejnał” i zespół chórów uczniów Szkoły Powszechnej Nr. 2 pod batutą ks. prof. K. Starościckiego.

Słoną dekoracyjną objął Klub Artystyczny, dekoracje sceniczne wykonał p. pułk. W. Kuczewski.

### Uroczyste nabożeństwo

w Bazylice Katedralnej z racji święta Papieskiego odbędzie się w sam dzień Koronacji, to jest w poniedziałek o godz. 9 m. 30 rano z udziałem przedstawicieli władz, instytucji i organizacyj

społecznych. Pontyfikalną mszę św. odprawi J. E. Ks. Biskup Wetmański.



OSKAR HALECKI,  
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

## Praca oświatowa Polonii brazylijskiej.

W Kurytybie odbył się ostatnio wznaj Zjazd Związku Tawarystów „Oświata”.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem celebrowanym przez ks. Ludwika Bronnego, przełożonego polskich Księżę Misjonarzy w Brazylii, kazanie zjazdowe

o Akcji Katolickiej wygłosił ks. Jan Wiśniewski.

Na zjazd przybyło około 150 delegatów towarzyszących z różnych Stanów Brazylii. Obrady odbyły się w gmachu Związku Polskiego. Ze sprawozdania wynika, że Związek Tow. „Oświata” skupia wokoło siebie 84 towarzystw i instytucji szkolnych oraz blisko 200 członków indywidualnych.

„Oświata” prowadzi szeroką akcję biblioteczną, szkolną, społeczną i wydawniczą. Referat o „Akcji oświatowej przez biblioteki” wygłosił znany pisarz polsko-brazylijski, p. Józef Stanczewski. Ks. red. Jan Pałka wygłosił aktualny referat o „Życiu katolickim w ramach projektowanej Konstytucji Brazylijskiej”.

Wśród licznych rezolucyj delegacji Zjazdu uchwalili złożyć hołd Ojcu św., Prezydentowi R. P. p. I. Mościckiemu, prezydentowi Brazylii, p. Getulio Vargasowi, J. E. Ks. kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski, i wielu innym dostojnikom. Na zakończenie Zjazdu zespół amatorski Towarzystw z Abrahama odegrał w sali Związku Polskiego dwie sztuki: „Córki Syjona” i „Zaczarowana Fujarka”.

Tegoroczny Zjazd Związku Tow. „Oświata” dowiódł, że największa ta katolicka organizacja coraz piękniej się rozwija i zdobywa coraz to liczniejsze rzesze członków i pracą swą wysuwa się na pierwsze miejsce wśród organizacji polskich

iz oto jeden ze szczęśliwszych monarchów na ziemi.

Ale gdy się wejrzy w codzienne trudy tego duchowego monarchy, w jego starania — na wzór Pawłowy — o wszystkie kościoły, gdy się wczuła w te liczne, pełne światła bożego ale i głębokie troski ojcowskiej encykliki, nabiera się przekonania, iż ten władca jest rzeczywiście „sługą sług Bożych”. Jest on władcą, monarchą, ale nie na wzór władców świata. „Władcy narodów — uciskają je, a wielmożę dają im odczuć swą władzę — mówił Chrystus Pan do Apostołów. — Nie tak to będzie między nami. Ale kto by chciał zostać wielkim pośród was, niechaj będzie sługą waszym.” (Mat. 20, 25 n.).

Pierwszy w Kościele, wódz Kościoła — całego Kościoła sługą jest Papież. A życie Piusa XI jest podporządkowane dobru dusz, poświęcone całkowicie Kościołowi, jest wielką, według myśli i ustanowienia Chrystusowego, służbą wszystkim na chwałę Boga.

Myśli i serca katolików często biegną do Rzymu, w stronę Ojca świętego, w tem przeświadczeniu, iż gdzie Piotr — Pius XI, tam Kościół, tam Prawda, tam Chrystus.

W dzień Święta Papieża myśli i serca wszystkich nas specjalnie niech się łączą z myślą i pragnieniami naszego wspólnego Ojca. Wspomagajmy Go naszymi modlitwami, — wyzbywajmy się egoizmu, umiemy poświęcić osobiste, niekiedy nawet znamiomite idee, gdy dobro wspólne — zgoda wśród dzieci Bożych tego wyznacza, jednoczymy się, wytworzyć pod wodzą Papieża i Biskupów katolicki obóz zwarty, w celu łatwiejszego zwalczania nowoczesnego pogmatwania na wszystkich odcinkach życia.

Dajmy szczerze, konsekwentnie, wytrwale ku temu, ku czemu dąży Papież: aby we wszystkim i nad wszystkim panował i rządził Chrystus — a będzie to najlepszym i najmiłszym uczczeniem Ojca i Wodza Chrześcijaństwa, Papieża.

# Bezdroża scaleniowe

Ustawa o zespoleniu ubezpieczeń społecznych nie zadowoliła nikogo. Ze strony ubezpieczonych podniosły się nie bez uzasadnienia pretensje, z powodu obniżenia skali świadczeń przy równoczesnym podwyższeniu opłat, pracodawcy zaś podnoszą moment w dzisiejszych warunkach nie bez znaczenia, a mianowicie niezwykle silne obciążenie życia gospodarczego z tytułu podwyższonych składek.

## Nowy ciężar 100 milionów zł.

Według obliczeń, ustawa scaleniowa nakłada na społeczeństwo obowiązek płacenia o 100 milionów złotych rocznie więcej, niż płacono z tego tytułu poprzednio. A świadczenia dotychczasowe nie były bynajmniej bagatelą. W roku 1980 suma ściągnięta przez ubezpieczalnie wynosiła 568 miliony złotych, t. j. o 30 milionów zł. więcej niż wynosił cały dochód skarbu państwa z podatków bezpośrednich w r. 1932/33.

Że jest to suma przekraczająca siły społeczeństwa, świadczy ogromny wzrost zaległości w opłatach ubezpieczonych. Powstały wprost „bajonki sumy”, z których olbrzymia większość w rzeczywistości już do kas instytucji ubezpieczeniowych nie wpłynęła, choćby zastosowano najbezwzględniejszy system egzekucyjny.

## Polowiczne załatwienie sprawy zaległości.

Rząd wychodząc z założenia, że „coś trzeba z tym zrobić”, wystąpił do Sejmu z projektem „ulawienia spłat zaległości na rzecz ubezpieczeń społecznych”. Projekt ten jednak zamiast umorzyć pretensje w praktyce nieściągalne, załatwia sprawę polowicznie. Dzieli on zaległości na dwie grupy, za-

leżnie od tytułu wierzyciela. W pierwszej grupie, do której należą opłaty na rzecz Kas Chorych i Funduszu Bezrobocia, skreśla się w zupełności odsetki zwłoki i kary za zwłokę, powstałe do końca września 1933 roku. W drugiej grupie, która obejmuje ZUPU, Zakład Ubezp. od wypadków, Z. U. Emerytalnego Robotników i t. d., następuje tylko obniżka tych odsetek i kar do 6 procent rocznie. Różnicę tę tłumaczy projekt w ten sposób, że druga grupa musi kapitalizować swoje składki na przyszłe emerytury, a zatem nie może tracić. Zredukowane w ten sposób zaległości mają być rozłożone na raty. Tam, gdzie dłużnik będzie mógł dać zabezpieczenie hipoteczne, rozkłada się spłatę na 10 lat, przy oprocentowaniu na 4 i pół proc. Bez gwarancji hipotecznej zaległości płatne są w 3-ach latach i oprocentowane na 6 proc.

O cóż tedy idzie w tym projekcie? Prostu o to, aby ściągnąć coś ze starych zaległości, a nie o odciążenie życia gospodarczego przez umorzenie gniotącego je ciężaru.

## Kosztowna administracja — niefortunne transakcje.

Sensację wywołało zestawienie rachunków Funduszu Bezrobocia w Warszawie za grudzień. Okazało się mianowicie, że Fundusz ten wypłacił na zasiłki dla bezrobotnych w ciągu grudnia 1933 r. tylko czwartą część ściągniętych składek, a resztę wydał na administrację, zachowując blisko 80 procent wpływów w postaci zysku. Fakt ten nie świadczy bynajmniej o celowości w gospodarowaniu funduszami, z takim trudem składanymi przez społeczeństwo uginające się pod presją kryzysu.

## Inne osobliwości.

Na osobne omówienie zasługują inne osobliwości scaleniowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych, jak np. podwojenie składek za służące, przymus ubezpieczenia od wypadku dzieci chłopskich, pracujących w gospodarstwie u swych rodziców, podwyżka wartości świadczeń w naturze, obciążona na niekorzyść tak pracodawców, jak i pracowników, a z wybitnym zyskiem dla ubezpieczalni.

Wszystkie te akcesoria zacierają w ustawie jej społeczny charakter, a ze względu na ogromny wzrost nakładanych ciężarów wybierają charakter przepisów o nowej formie daniny podatkowej.

## Z WYDAWNICTW.

Świeżo wyszedł z druku „Przewodnik w życiu dla dorastającej młodzieży katolickiej”, opracowany przez Księży dekanatu Rypińskiego diecezji Płockiej. Skład Główny w Księgarni „Caritas” w Płocku, ul. Sienkiewicza 14.

„Przewodnik w życiu” jest to katechizm dla dorastającej młodzieży katolickiej, bardzo przystępny, gdyż jest ujęty w formie pytań i odpowiedzi katechizmowych, aby młodzież mogła poznać najważniejsze zasady i obowiązki każdego stanu i zawodu.

Całość „Przewodnika w życiu” składa się z 162 pytań i odpowiedzi zawartych w XV rozdziałach.

Chociaż objętość tego podręcznika jest niewielka, to jednak trochę tak bogato ujęta, że uważać należy za nowe wydanie „Przewodnika”, który jest zalecony w Statucie 191 Synodu diecezjalnego do użytku całej diecezji.

Wszyscy Księża Proboszczowie nabywać mogą to nowe wydanie „Przewodnika” jako podręcznik diecezji do nauk systematycznych dla młodzieży dorastającej. Przedewszystkiem jest to podręcznik dla nowożeńców.

Cena egz. 25 groszy. Wysyłkę Księgarnia „Caritas” uskutecznia natchmiast. Należność wpłacać na P. K. O. № 61.205.

# Tryumfalna podróż Błękitnego Gen. po Stanach Zjednoczonych.

W polskiej prasie amerykańskiej znajdujemy stale sprawozdania z podróży gen. Hallera po Stanach Zjednoczonych. M. in. z Wilkes Barre z Pensylwanii korespondent donosi:

...W objeździe po osiedlach polskich gen. Józef Haller zawiązał i do stolicy zagłębia węglowego. Na dworcu kolejowym, dostojnego gościa powitał komitet przyjęcia, weterani Armii Polskiej we Francji, piechota i konnica Gwardji Narodowej i tłumy publiczności.

Po uroczystym powitaniu Generała odwieziono w parady, w eskorcie oddziału kawalerji Gwardji Narodowej, do jego kwatery w hotelu Sterling. W chwili przyjazdu przed hotel. po drugiej stronie rzeki odezwała się bateria artylerji, oddając

## salwę 19 strzałów na cześć generała Hallera.

Wieczorem tegoż dnia odbył się wspaniały bankiet w sali hotelu Sterling z udziałem przeszło 350 osób, w tem 50 wybitnych Amerykanów przedstawicieli władz federalnych, stanowych, miejskich, zarówno wojskowych jak i cywilnych. Po wykonaniu programu,

generał udekorował Mieczami Hallerowskimi cały szereg osób, między niemi gen. bryg. W. S. Mc. Leana, paru senatorów, majora miasta, kilku księży polskich i wybitnych i zasłużonych obywateli. O godz. 1 w nocy, Wódz Błękitnej Armji, żegnany przez komitet, odjechał do Nowego Jorku.

W Masaph Polonia urządziła serdeczne i gorące przyjęcie gen. Hallerowi, odwiedzającemu osiedla polskie w okolicach Nowego Jorku. Pomimo dnia roboczego na zapowiadziany wiec przybyło około 2,000 osób, aby powitać dostojnego gościa. Generał przemówił wzruszony, zapewniając zebranych, że do Polski zawiezie jaknajmilsze wspomnienie.

Zarządzona zbiórka na Fundusz Inwalidzki Stow. Wet. A. P. we Francji przyniosła 380.95 dol.

Podobne, pełne entuzjazmu, sprawozdania zamieszcza prasa amerykańska wszystkich odmian, i nie tylko polska.

Objazd gen. Hallera po Stanach Zjednoczonych jest znakomitą propagandą Polski.

Prasa w Polsce, zwłaszcza pewien jej odłam, dyskretnie o tem milczy.

# Zaczarowany flet w pysku osła.

Miguel Ibarros miał osła. Dopiekła mu nędza w rodzinnej wiosce andaluzyjskiej. Wywędrował więc pewnego pięknego poranka z Hiszpanji i udał się w długą uciążliwą podróż per pedes wraz ze swym czworonożnym przyjaciелеm. Po długiej wędrówce dotarł wreszcie do Paryża. Tutaj tułał się po przedmieściach, aż wreszcie pewnego dnia wynurzył się w dzielnicy łacińskiej. Ale nie sam, w towarzystwie nieodstępного klapoucha, który trzymał w pysku — flet, i o dziwo! — osioł grał na flecie, wydumkiwał zeń najweselejsze twostępy, bostony, a Ibarros przy akompaniamencie osłej muzyki pokazywał sztuki prestidigatorskie, manipulując nożami, kulami, talerzami. Ludek

paryski biegi tłumnie za oryginalną parą, podziwiając osła, który gra na flecie. Wcale dobrze wiodło się teraz pomyslowemu Hiszpanowi: zebrał sporo grosza za swe występy uliczne i podwózkowe, a wreszcie zaangażował go cyrk, w programie którego osioł grający na flecie stanowił niemiłą atrakcję. Zdawało się, że karjera człowieka i osła jest już mocno ugruntowana na bruku paryskim. Ale los bywa często złośliwy. Jednemu z widzów coś się nie podobało w produkcjach Ibarrosa. Podkradł się niezauważony do osła i wyjął mu flet z pyska. O dziwo! — Fletu nie było, a osioł wciąż grał. Zrobił się skandal i w rezultacie okazało się, iż Ibarros był zręcznym brzechomcą. Skończyła się jego karjera, gdyż z cyrku wyrzucono go sromotnie na ulicę.

Czy już zaprenumerowałeś „Głos Mazowiecki”?



# Dlaczego węgiel nie tanieje?

Postanowiona jest zniżka cen cukru. Zapowiedziana zniżka cen soli i zapalek. Tanieją więc artykuły monopolowe i nawet cukier. Ale nie tanieje zupełnie węgiel, chociaż oddajemy ten sam opał zagranicę po cenach wprost śmiesznie niskich. Jest to trudne do zrozumienia, bo z drugiej strony nasz tani węgiel eksportowany pozwala przemysłowi zagranicznemu bić nasz przemysł, który pracuje na drogim węglu według cen krajowych.

Więc i małe miasteczka radzą sobie torfem i drzewem. Ale to nie jest dobrze, bo przez to dewastują się lasy, które znów mu-

simy ochraniać ustawami. Istne błędne koło.

Nie łatwo jest rozwiązać te zagadnienia, bo są one niestęchanie trudne, ale nie widąc by je ktoś usiłował rozwiązywać i to właśnie jest najgorzej.

W dodatku rzuca się w oczy czy zabagniony ten stan rzeczy nie jest skutkiem niemiernie przykrych dla nas sytuacji a mianowicie że olbrzymia ilość polskich kopali należy do właścicieli zagranicznych, którzy też chcą zarabiać na drogim węglu wewnątrz kraju i drugi raz na węglu eksportowym, który nabywają zabezpieczając fabryki zagraniczne.

# Sprzedaj gospodarstwo a pieniądze rozdał ubogim i na nich zebrze.

W powiecie dziśnieńskim na Wileńszczyźnie zaszedł fakt niezwykle, jak na dzisiejsze, silnie zmaterializowane czasy. Zamożny gospodarz, niejaki Adamowicz, sprzedał swą ziemię i cały dobytek, a uzyskane pieniądze rozdał najbiedniejszym. Obecnie chłodzi od wsi do wsi, zbiera jałmużnę od bogatych właścicieli i ziemian i rozdaje ją biedniejszym od siebie. Ten niezwykle żebak budzi żywe zainteresowanie, przyczem należy stwierdzić, że Adamowicz nie spotyka się nigdzie z odmową i rzeczywiście swą działalnością przynosi wiele ulgi nędzy, która panuje obecnie w powiecie dziśnieńskim.



## KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

### KALENDARZYK

Dziś Sobota 10 lutego Scholastyki P.  
Jutro Niedziela 11 lutego Obj. N.M.P. w Lurd.

### Dyżury aptek

Sobota 10 lutego — apt. Smigulewskiego, ul. Grodzka.

### Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrynia-  
ska 5) otwarta jest codziennie od godz. 5  
do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.  
Biblioteka Religijna przy księgarni „Carit-  
tas” (Sienkiewicza 14).

Biblioteka Polsk. Magierzy Szkolnej na  
Stanisławówce dla dorosłych i młodzieży  
otwarta w środę i sobotę od godz. 5 —  
7 wieczorem. Zastaw 1 złoty. Wypożyc-  
zenie tomu 5 groszy.

### Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12, i od  
16—18 w dni świąteczne w godz. od 12  
do 13 oraz od 16—18.

### Muzeum Mazowsza Płockiego

#### Dział Historyczno-Kulturowy

(Rynek Kanoniczny 8) otwarty we wtorek,  
piątek i niedzielę, od godz. 11 do 13.

#### Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

Rynek Kanoniczny 2 „Pod Opactwem”  
otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do  
11.30, w środę od 8-10, w niedzielę od  
godz. 10—13.

### Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 8 rano — 3°,  
o godz. 12 — 2°, o godz. 17 — 1°.

### Poradnia Przeciwalkoholowa

Polskiego T-twa Hygienicznego otwarta  
we wtorek, środę i piątek od 7—9 wiecz.  
Pogadanki w poradni są we wtorek i piątek  
od godz. 8—9.

### Kino „Nowości”

wyświetla dziś i dni następnych film p. t.  
„Kochaj mnie dziś”.

## Ruch Towarzystw

Waleń zebranie Polsk.  
Związku Zaw. Chrześcijańsk.  
Prac. Domowych odbędzie się w  
dniu 19 bm. o godz. 5 popołudniu  
w domu własnym przy ul. Króle-  
wieckiej nr. 18a.

## Wiadomości potoczne

„Dyplomata”. Młodzież  
T-twa Misyjnego Pap. Dzieła św.  
Piotra urzędza jutro, w niedzielę  
11 bm. o godz. 6 wiecz. przedsta-  
wienie w sali Robotników Chre-  
ścijańskich (Misyjarska 10), ode-  
grana zostanie 3-aktowa sztuka p. t.  
„Dyplomata”. Dochód przezna-  
czony będzie na cele Młodzieży  
Misyjnej.

Koncert kameralny w Kin-  
bie Artystycznym. Dzisiaj o  
godz. 5 popoł. w sali wystawowej  
Klubu Artystycznego odbędzie się  
koncert kameralny. Wykonawcy:  
p. inż. A. Kowalski (skrzypce),  
p. M. Zetler-Rosenowa (altówka),  
p. A. Kuczyński (wolonczela) i p.  
J. Grabowski (fortepian).

W programie: kwartety Mozarta  
i Beethowena. Bilety są do naby-  
cia w kawiarni Klubu Artyst.  
oraz przy wejściu.

Zebranie oświatowe dla  
młodzieży pozaszkolnej. W nie-  
dziele o godz. 5 popoł. odbędzie  
się w sali Akcji Katol. (Mostowa 1)  
zebranie młodzieży męskiej poza-  
szkolnej z b. urozmaiconym pro-  
gramem (film, przezrocza) w ce-  
lach oświatowych.

Rodzice, którym dobrze ich sy-  
nów leży na sercu, powinni zebrani-  
em tem zainteresować się i dzie-  
ci na nie posłać.

Awans oficera. Dziennik  
Personalny Min. Spraw Wojsko-  
wych zawiera zarządzenie Pana  
Prezydenta Rzplitej, nadające wyż-  
sze stopnie oficerskie w W. P.

Z pośród oficerów garnizonu  
płockiego został awansowany do  
stopnia majora kapitan dyplomo-  
wany Jan Milewski z 8 p. art.  
lekkiej.

Z Wisły. Stan wody na  
Wiśle spada. Wczoraj rano było  
+125 cm. W górę wody nie  
przybywa jeszcze, wobec czego na-  
razie przyboru nie będzie. Gru-  
bość lodu zmalała o 2 cm.

## Zarząd Płockiego „Sokoła” na rok 1934.

W tych dniach ukonstytuował  
się na ostatniem walnem zebraniu  
zarząd płockiego gniazda „Sokoła”.  
Prezes — Stanisław Hajduk-  
iewicz, kapelan — ks. prof. Dr. Gó-  
rański, wiceprezes — mec. Józef  
Baliński, sekretarz — Marja Za-  
glewska, skarbnik — Czesław Staw-  
ski, gospodarz Eugeniusz Mochoc-  
ki oraz członkowie zarządu: Alek-  
sander Kosiński, mec. Jerzy Sta-  
szewski, Roman Zochowski.

Zastępcy członków zarządu —  
Stefan Pudlik, Hanna Zochowska.  
Naczelnik: Kazimierz Nowak,  
naczelniczka — Natalia Gierzyńska.  
Instruktor — Bronisław Skrzecz-  
kowski, instruktorka — Marja Za-  
glewska.

## POKOJE czyste, wygodne i tanie

OBSŁUGA SZYBKA i UPRZEJMA!

Kuchnia wyśmienita. Trunki wyborowe

CENY WSZYSTKICH DAŃ ZNACZNIE ZNIŻONE.

Obiady Z 3 DAŃ WRAZ Z OBSŁUGĄ zł. 1.20  
W ABONAMENCIE . . . zł. 1.—

Gdzie?...

## RESTAURACJA I HOTEL POZNAŃSKI

właśc. HELENA LEWANDOWSKA

Płock, ul. Bielska róg Starego Rynku. Telefon 379.

## Sprawa nadużyć na stacji w Radziwiu.

W Sądzie Okręgowym w Ploc-  
ku toczyła się onegdaj i w dniu  
wczorajszym sprawa o nadużycia  
na stacji w Radziwiu. Oskarżeni  
są Jan Reyman, kasjer towarowy  
i Jan Kochański, zawiadowca stacji.  
Sprawa wzbudziła duże zaintereso-  
wanie szczególnie wśród osób  
i firm trudniących się ekspedycją  
towarów.

Sądził sędzia Renc, oskarżał  
pprok. Rogalewicz, obronę wnosili  
advokaci Przymanowski i Forbert.

Reyman i Kochański oskarżeni  
są o popełnienie na stacji kolej-  
wej Płock — Radziwie szeregu na-  
dużyć. Zameldował o tem policji  
Izaak Kryszak. Nadużycia te po-  
legały na ciągnięciu korzyści ma-  
terjalnych przy ekspedycji i wy-  
dawaniu wagonów towarowych.

Kryszak trudni się ekspedycją  
towarów. Po objęciu stanowiska  
kasjera jesienią 1931 r., Reyman  
zgłosił się do mieszkania Kryszka  
i zaproponował mu ułatwienie pra-  
cy ekspedycyjnej przez wydawa-  
nie wagonów jeszcze nieopłaconych,  
bez pokwitowania bankowego oraz  
po godzinach urzędowych

### za opłatą

na jego korzyść 2 zł. od wagonu.  
Gdy Jan Kochański objął wio-  
sny 1932 r. stanowisko zawiadow-  
cy, wezwał Kryszka do siebie i o-  
świadczył wprost, że podejrzewa  
Reymana o branie łapówek od Kry-  
szka.

Wkrótce potem i zawiadowca  
i kasjer zgłosili się do mieszkania  
Kryszka i w obecności jego brata  
Dawida umówili się, że za każdy  
wagon przybyły na stację Kryszak  
miał płacić 2,50 zł., za wysłany  
wagon — 3 zł. Zyskami stąd cią-  
gnięciem kasjer z zawiadowcą dzie-  
lili się.

Według zeznań obu Krzyszków  
suma w ten sposób wypłacona  
oskarżonemu wynosi

około 3 000 zł.

Na poparcie podanych faktów  
Kryszak podał, że i inne osoby,  
jak J. Gołębiowski i t. d. zmuszo-  
ne były się opłacać Reymanowi  
i Kochańskiemu.

Gołębiowski, jak Moszek No-  
womiat, Franciszek Chojnacki i  
Stefan Nowak zeznawali w docho-  
dzeniu o podobnych faktach.

Charakterystyczny dla sprawy  
jest przebieg licytacji przeprowa-  
dzonej przez Kochańskiego na nie-  
odebrane przez adresata sprętny  
centron rolniczych. Sprężyny te,  
należące do Margulies, wartości  
około 300 zł., zostały sprzedane za  
48 zł. osobom dającym łapówki,  
jak Kryszakowi, Fiszlowi, Fryden-  
sohnowi i innym, z pominięciem  
Józefa Husza Szpiry. Kochański  
i Reyman za tę transakcję otrzymali  
od licytantów wynagrodzenie w  
wysokości 30 zł.

Podczas badania Kochański nie  
przyznał się do winy, Reyman po  
początkowych zaprzeczeniach przy-  
znał się, że pobierał od wymienio-  
nych osób wynagrodzenie w sumie  
około 30 zł. miesięcznie za czy-  
nienie pewnych udogodnień ekspo-  
dytorom w godzinach pozasłużbo-  
wych. Również w zeznaniach  
swoich obciążał Kochańskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia  
Reyman i Kochański nie przyznają  
się do winy. Reyman wyjaśnia, że  
w czasie dochodzenia, gdy był  
aresztowany, miał przyznać się do  
winy, gdyż był chory i za wszelką  
cenę pragnął się zwolnić z wię-  
zienia.

W czasie badania świadków  
Sąd zarządził

### aresztowanie

jednego z głównych świadków o-  
skarżenia J. Gołębiowskiego. Ze-  
znania Gołębiowskiego sprzeczne  
zupełnie były z zeznaniami złożo-  
nymi w dochodzeniu.

W dniu wczorajszym składał  
zeznania świadek wiceprok. Balce-  
rzyk. Wyjaśnił on, że oskarżony  
w czasie badania nie zdradzał obja-  
wów choroby, przyznał się szcze-  
rze do winy. O zwolnieniu z arest-  
tu nie było wtedy mowy.

(Dokończenie na str. 8-iej.)

## POZEGNANIE KARNAWAŁU

WE WTOREK

w Restauracji Hotelu Angielskiego

TANIO. — SMACZNIE.

SYMPATYCZNY NASTRÓJ.

wł. KAROL KESTJANIS

1. egz. od 1876 r. Tel. 65.

Magazyn bławatny Spółdzielcz. Stowarzysz. Społ.

w Płocku, ul. Sienkiewicza 12

„ZGODA”

URZĄDZA

„BIAŁY TYDZIEŃ”

POLECAMY: Płótna białe, ręczniki białe i frotte, garnitury  
stołowe, ścierki, chusteczki, prześcieradła, sienniki,  
i t. d. — Ceny ściśle fabryczne.

„ŻYRARDÓW”

Tow. Zeki Żyrardowski, S. A.

Centr. Warszawa, Traugutta 8.

# Sprawa nadużyć na stacji w Radziwiu

(Dokończenie ze strony 7-mej.)

Wezwano sioleci świadka wiadomości Cieciewicza, z którym skonfrontowano aresztowanego sw. Gołębiowskiego.

Sw. Cieciewicz twierdzi, że Gołębiowski podczas badania był trzeźwy i mówił o braniu łapówek przez Reymana.

Gołębiowski twierdzi, że Kryszak namawiał go do składania zeznań obciążających Reymana. Przy badaniu był i Kryszak.

Przew.: Kryszak zeznał, policjant pisał, a świadek podpisywał protokół?

Gołęb. — Tak.

Obr. Przyman.: Czy Kryszak fundował świadkowi?

Gołęb.: Tak. Po badaniu Kryszak fundował. Był również i wyw. Cieciewicz, z którym świadek zna się od szeregu lat. Przy poręczeniu o sprawie nie rozmawiał.

Obr. Forbert: Czy Kryszak namawiał do fałszywych zeznań? Gołębiowski. Tak. Podczas dochodzenia zeznał fałszywie, teraz na sprawie mówi prawdę (t.j. że łapówek nie dawał).

Wysoce emocjonującymi scenami na wypełnionej po brzegi sali zakończyła się sprawa sądowa Reymana i Kochańskiego.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrali głos

prokurator,

który, uzasadniając oskarżenie na przeprowadzonym przewodzie sądowym, wyjaśniając m. in., że z wiedzą Prokuratury wywiadowca Cieciewicz był w restauracji z Kryszakiem i Gołębiowskim. Swe spokojne, oparte na dowodach przemówienie zakończył oskarżyciel publiczny tem, że aczkolwiek Skarb Państwa poszkodowany nie jest, jednakże oskarżeni, jako urzędnicy państwowi wyrządzili wielką krzywdę, gdyż nie odpowiednieli zafiin, jakie Państwo i społeczeństwo pokłada w urzędniku polskim. Dlatego prosi p. prokurator

o surową karę

oraz o pozbawienie praw obywatelskich i społecznych.

Obrona w osobach adwokatów Przymanowskiego i Forberta prosiła o

niewinności

oskarżonych, poddając krytyce zeznania braci Kryszaków. Adwokat Forbert przedstawił Kryszaków, jako tych, którzy spowodowali śmierć poprzedniego zawiadowcy stacji Płock — Radziwie, Zaackiego, dążyli do tego, aby tak rzucić się po dyktatorską na stację, jak za Zaackiego, kiedy to właściwym zawiadowcą miał być Izak Kryszak. Również twierdził obrona, że Kryszak opętał świadka Gołębiowskiego.

Po przemówieniach stron i replice, około godz. 12 w nocy Sąd ogłosił wyrok, uznający winę oskarżonych za udowodnioną, określając wysokość datków w sumie do 2000 zł.

i skazujący

Jana Kochańskiego na 9 miesięcy więzienia, a Jana Reymana na 6

miesięcy więzienia oraz na zapłacenie kosztów sądowych Karę Reymana sąd zawiesił na okres 3 lat. Adwokat Forbert zapowiada apelację.

Zaraz po wyjściu Sądu rozegrały się na sali sądowej dramatyczne sceny. Reyman, wychodząc z ławy oskarżonych, błędnie nagle, chwycił się i

padł zemdłony na podłogę, zoną jego trzuci się ze szmatkowanym krzykiem na ratunek. Za chwilę, w czasie przywracania do przytomności zemdłonego, w innym miejscu sali rozlega się

wstrząsający krzyk

## Skutki wichury w Płocku.

Czwartkowa wichura w Płocku poczyniła szkody w mieście. Wybite są szyby na pl. Kanonicznym o bok apteki, na Bielskiej, Kościuszki i innych. Przed kinem „Nowości” wiatr oberwał deskę z reklamą, która spadając stłukła szybę.

Co zaś najważniejsze podczas wichury spadło wiele tynku z różnych domów. Znaczy to, że tynk ten trzyma się słabo. Za tynkiem potem mogą lecieć ce-

## Długość miesiąca lutego.

Oficjalna długość miesiąca lutego zmieniła się z biegiem wieków. Za panowania Juliusza Cezara ustalone zostało, że rok kalendarzowy będzie liczył 365 dni, i aby go zastosować do roku astronomicznego, co cztery lata dodawany będzie 29-ty dzień w lutym. Sobór w Anatolji zatwierdził to prawo i uchwalił, iż latami przestępnymi mają być te, których liczba dzieli się przez 4.

Ponieważ jednak istotna długość roku wynosi mniej niż 365

złoty drugiego zasadzonego, Kochańskiego. Chwycił ją atak nerwowy, wiele rąk z trudem zdołało ją utrzymać i odprowadzić.

doi i jedna czwarta dnia, w roku 1582 skonstruowano 10 dni różnicy pomiędzy rzeczywistym zrównaniem dnia z nocą, a datą zrównania dnia z nocą, wyznaczoną przez kalendarz. Zdecydowano więc, że po 4 października 1582 nastąpić ma nie 5. lecz 15 i aby na przyszłość uniknąć podobnych rozbieżności postanowiono znieść 29 lutego w latach przestępnych co 400 lat. Była to t. zw. reforma gregoriańska.

Do reformy tej nie zastosował się kalendarz juliański, używany w Rosji i odtąd powstała rozbieżność między nim a naszym kalendarzem.

## Żółte legitymacje w Wiedniu dla studentów-żydów.

Na Uniwersytecie wiedeńskim zaprowadzone zostały trojakiemu rodzaju legitymacje: dla arcybiskupów opatrzone są literą „A”, dla duchowieństwa „B”, a dla żydów „C”. Legitymacje żydów są barwy żółtej dla łatwiejszego odróżnienia. Posiadacze legitymacji „B” i „C” nie są dopuszczani na różnego rodzaju imprezy akademickie, chociaż są one urządzone z funduszy pochodzących z ogólnych wpłat studenckich. Opłaty te są przymusowe, jednak studenci „B” starają się uchylić od tego obowiązku.

## RADJO.

Sobota 10 lutego

WARSZAWA 7.00 Program poranny 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów warsz. 12.05 Płyty. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.35 Koncert 140. Dziennik połud. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Wiadom. gosp. 15.40 Poczta. 16.00 Audycja dla chorych. 16.45 Lekcja jęz. franc. 16.55 Koncert muzyki lekkiej. 17.45 Biuletyn wiadom. roln. 18.00 Czer. 18.20 Koncert. 19.00 Program na jutro. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kwart. literacki. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz. 20.05 Myśli wybrane. 20.20 Odczyt. 21.10 Recenzja chopinowska. 21.00 Transm. z Teatr. „La Scala” w Mediolanie — Opera „Götterdaemmerung” Ponchielliego.

Niedziela 11 lutego

WARSZAWA 7.00 Program poranny 10.00 Nabożeństwo z Olszówki. 11.57 Sygnal czasu. 12.05 Transm. sekcji wio. skich w Zakopanem. 12.15 Fortek na 13.00 Dalej ciąg ze składow. nabożeństw. 14.20 Pogodanka dla gospodyń wiejskich. 14.35 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.00 Odczyt. 15.50 Urocz. wyznaczone. 16.00 Słuchowisko. 16.30 Kwart. słynnych artystów. 17.00 Pogodanka. 17.30 Muzyka taneczna. 18.00 Słuchowisko ze Lwowa. 18.40 Czerw. Eryk z Lwowa. 19.00 Program na jutro. 19.05 Rozmaitości. 19.30 Radioteatr. dla młodzieży. 19.45 Repertuar teatrów warsz. 20.30 Myśli wybrane. 21.00 Fortek. 21.15 „Na wesolej twórczości” na 22.15 Wiadom. sport. 22.25 Muzyka na 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka na

Poniedziałek 12 lutego

WARSZAWA 7.00 Program poranny 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów warsz. 12.05 Muzyka symfoniczna na 12.40 Wiadom. meteorol. 12.55 Dziennik połud. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Wiadom. gosp. 15.40 Kultura. 16.00 Lekcja jęz. franc. 16.55 Koncert. 17.45 Słuchowisko. 18.00 Odczyt. 18.20 Płyty. 18.50 Muzyka lekka. 19.00 Program na jutro. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz.

## PIERWSZY GABINET KOSMETYCZNY

Płock, Kolegiatna 4  
NOWOCZESNE  
ZABIEGI  
KOSMETYCZNE

Usuwanie wszelkich defektów cery (zmarzczek, wargów, plam, nadmiernego połysku etc.).

Ceny kryzysowe. Porad udzielają się bezpłatnie.

Gabinet czynny:  
od 11 — 2 i od 5 — 7.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

## KREM LAIN-AGE (z kogutkiem)

Istotnie idealny, nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i dzieci. R. M. Spr. Wesoła Gzyna Nr. 5333.

## ODMROŻENIE

Oryginalna maść (z kogutkiem)

## MROZOL

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne

## Rozkład jazdy pociągów:

| Płock—Kutno   | Kutno—War.    | Kutno—Łódź    | Kutno—Włocł.  |
|---------------|---------------|---------------|---------------|
| 4.51 — 6.03   | 6.47 — 9.35   | 6.15 — 7.45   | 6.10 — 7.18   |
| 9.26 — 10.36  | 12.05 — 14.45 | 11.57 — 13.39 | 11.55 — 12.57 |
| 14.55 — 16.56 | 17.06 — 19.25 | 18.24 — 19.54 | 18.40 — 19.37 |
| 20.02 — 21.17 | 21.27 — 23.35 | 21.25 — 23.55 | 21.18 — 23.19 |
| War.—Kutno    | Łódź—Kutno    | Włocł.—Kutno  | Kutno—Płock   |
| 0.35 — 3.22   | 1.26 — 3 —    | 2.06 — 3.10   | 3.28 — 4.36   |
| 7.36 — 10.26  | 9 — 10.31     | 4.55 — 6.04   | 6.20 — 8.13   |
| 8.45 — 10.41  | 15.47 — 17 —  | 10.36 — 11.52 | 12 — 13.10    |
| 15.25 — 18.06 | 16.33 — 17.58 | 17.24 — 18.18 | 18.23 — 19.34 |

**CBNY OGŁOSZENIA:** za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 250 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Reklamów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Kłomir w Płocku.

Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Wilkowski

Oficyna drukarska: „Głos Mazowiecki” w Płocku.